



Przebieg i konsekwencje drugiej fali COVID-19 w Izraelu

Michał Wojnarowicz

Izrael należał do państw, którym udało się złagodzić przebieg pierwszej fali COVID-19. Jednak niespójne działania władz przy znoszeniu obostrzeń oraz spadek dyscypliny społecznej doprowadziły do gwałtownego wzrostu zachorowań. Zmusiło to Izrael – jako pierwsze państwo na świecie – do wprowadzenia ponownego lockdownu, obecnie znoszonego. Politycznym skutkiem drugiej fali jest spadek poparcia dla premiera Beniamina Netanjahu i wzrost napięć w koalicji, co zwiększa szanse na kolejny kryzys gabinetowy – łącznie ze scenariuszem przyspieszonych wyborów.

Druga fala COVID-19 w Izraelu. Wiosną Izrael podjął [skuteczne działania zapobiegawcze na początku pandemii COVID-19](#). Obniżenie zarażeń do kilkudziesięciu wykrywanych przypadków dziennie doprowadziło do luzowania ograniczeń życia społecznego i gospodarczego z końcem kwietnia. W maju przywrócono – z zachowaniem reżimu sanitarnego – działalność większości przedsiębiorstw i miejsc użyteczności publicznej oraz naukę szkolną.

Najczęstszymi nowymi ogniskami zakażeń w Izraelu stały się właśnie placówki edukacyjne. Z początkiem czerwca liczba wykrytych przypadków zaczęła się zwiększać, nabierając nowej dynamiki w okresie wakacyjnym (dobowe przyrosty na poziomie 2–4%). Dodatkowo rozprzestrzenianiu się wirusa sprzyjał spadek dyscypliny społecznej i niestosowanie zaleceń sanitarnych – np. poważnym źródłem zakażeń były masowe wesela. W efekcie od września Izrael notował przyrosty na poziomie kilku tysięcy potwierdzonych przypadków (rekord pierwszej fali wynosił ok. 800), osiągając najwyższy wskaźnik zachorowań na milion mieszkańców na świecie. Rząd zdecydował o wprowadzeniu ponownego lockdownu od 18 września. Przywrócenie obostrzeń było uzasadnione cyklem najważniejszych świąt żydowskich (m.in. Rosz ha-Szana, Jom Kippur) i miało przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się wirusa w synagogach i na spotkaniach rodzinnych. Szczyt drugiej fali nastąpił pod koniec września, kiedy dobowo zarejestrowano ok. 9 tys. nowych zarażeń. W październiku przyrost dzienny stopniowo obniżono do poziomu poniżej 0,5%. Liczba aktywnych przypadków spadała z ok. 70 tys. na początku miesiąca do 11 tys. na koniec. Równoległe rozpoczęto częściowe znoszenia obostrzeń, w

tym przywrócenie nauki szkolnej. Całkowita liczba przypadków w Izraelu od lutego do listopada wyniosła ok. 315 tys., zmarło prawie 2,6 tys. osób, z czego ok. 90% od czerwca. Izrael prowadzi też zaawansowane prace nad szczepionką na COVID-19, które weszły w fazę testów klinicznych.

Ocena działań władz. Rząd Netanjahu został oskarżony przez opozycję i znaczną część opinii publicznej o brak przygotowania do nawrotu pandemii oraz przeciwdziałanie jej w sposób chaotyczny. W lipcu rząd wprowadził częściowy powrót ograniczeń m.in. w zakresie działalności sklepów i restauracji, by zaraz potem odwołać ich część pod naciskiem protestów. Opóźniono wsparcie wojskowe dla programu wykrywania osób, które miały kontakt z zarażonymi. Rozbieżne stanowiska ws. strategii zwalczania COVID-19 były źródłem sporów między ministrami a powołanym specjalnym koordynatorem ds. walki z epidemią Ronnim Gamzu, który ostatecznie ustąpił ze stanowiska z końcem października. Na wizerunku władz negatywnie odbijały się niespójna polityka komunikacyjna i przypadki łamania obostrzeń przez członków rządu. Sondaże z października wskazały, że poparcie dla postawy premiera wobec pandemii spadło od kwietnia z 57,5% do 31%.

Podobnie jak w trakcie pierwszej fali COVID-19 problematyczna pozostawała postawa części ludności ultraortodoksyjnej, przede wszystkim odłamu niechasydzkiego, tzw. litwaków. Jej przedstawiciele i liderzy, reprezentowani w rządzie przez Zjednoczony Judaizm Tory, sprzeciwiali się ponownemu wdrożeniu obostrzeń w zdominowanych przez siebie miastach i w szkolnictwie

religijnym, mimo wysokich wskaźników zachorowań w społeczności. Przywództwo rabiniczne władz zdecydowało m.in. o otwarciu w październiku podległych mu szkół wbrew rozporządzeniom rządu. Kontestacyjna postawa wśród tej ludności nie spotkała się jednak z mocniejszą odpowiedzią rządu z uwagi na sojusz polityczny Likudu i partii religijnych.

Dodatkowo równolegle z przyrostem zachorowań rozwijała się fala protestów przeciwko Netanjahu. Stanowiła ona połączenie stałych protestów środowisk wzywających do ustąpienia premiera z racji [zarzutów korupcyjnych](#) i demonstracji przeciwko polityce rządu wobec pandemii. Możliwość protestów została podważona po wprowadzeniu zakazu zgromadzeń we wrześniu, uzasadnianego przez władze walką z wirusem i niemożnością utrzymania prawa do demonstracji np. przy ograniczeniu ceremonii religijnych. Opozycja oskarżała premiera o wykorzystywanie pandemii do tłumienia swobód obywatelskich. Kwestie protestów oraz ustępstw wobec środowisk religijnych wpłynęły na ocenę decyzji o drugim lockdownie – 55% Izraelczyków uważa ją za motywowaną względami politycznymi.

Aspekt polityczny. Nawrót pandemii nałożył się na narastający konflikt wewnątrz koalicji między Likudem a Niebiesko-Białymi Benjamina Ganc. Obok kwestii dopuszczalności protestów i strategii walki z COVID-19 jego najmocniejszym wyrazem jest brak uchwalenia zaległego budżetu państwa. [Umowa koalicyjna](#) zakładała przyjęcie budżetu na lata 2020–2021, jednak w lipcu Netanjahu wezwał do rewizji ustaleń i przygotowania osobnych jednorocznych budżetów. Głównym uwarunkowaniem sporu jest punkt w porozumieniu koalicyjnym Likudu i Niebiesko-Białych – po rozpisaniu wyborów wskutek nieuchwalenia budżetu premierem pozostawałby Netanjahu, w innych przypadkach tekę zgodnie z rotacją przejąłby Ganc. Wolta w kwestii budżetu stanowi sygnał dla Niebiesko-Białych, że Netanjahu jest gotowy doprowadzić do kolejnego cyklu wyborczego dla utrzymania stanowiska. Ostatecznie termin uchwalenia budżetu został przesunięty na grudzień br., co zapobiegło rozpisaniu wyborów. Brak ustawy budżetowej komplikuje i tak trudną sytuację gospodarczą. W pierwszej połowie 2020 r. izraelska gospodarka skurczyła się o 10,01%, a bezrobocie w listopadzie wyniosło 22%, z czego 627 tys. to osoby na urlopiach bezpłatnych. Rząd od początku pandemii przekazał przeszło 29 mld dol. na programy pomocowe.

Zła ocena działań władz wzmacnia głównie prawicową opozycję, której liderem jest były minister obrony i edukacji, szef partii Prawica Naftali Bennett. Przekaz oparty na

przedstawieniu własnej, kompleksowej strategii walki z pandemią pozwolił mu poszerzyć bazę poparcia zwłaszcza o rozczarowany elektorat Likudu. Sondaże wskazują, że Prawica mogłaby liczyć na wzrost z 5 do ponad 20 mandatów. Minimalnie niższy wynik osiąga też centrowy sojusz Jest Przyszłość – Telem Jaira Lapida. Według sondaży największe szanse na stworzenie rządu miałby wciąż Netanjahu, jednak utrzymanie prawicowej koalicji wymagałoby porozumienia z Bennettem.

Wnioski. Izrael jest przykładem państwa, który potraktował lockdown jako kluczowe narzędzie w walce z drugą falą epidemii. Izraelczykom udało się uniknąć przeciążenia systemu opieki zdrowia i wyhamować skalę zakażeń. Aby utrzymać ten trend, konieczna jest jednak stała mobilizacja społeczna i jasna strategia znoszenia obostrzeń. Niespójność działań władz wobec nawrotu epidemii doprowadziła do utraty wiarygodności wśród obywateli, co wpływa na efektywność stosowania reżimu sanitarnego. Jednocześnie rząd pozostaje pod presją utrzymania reaktywacji gospodarki.

Spory o strategię wobec pandemii zwiększają niestabilność koalicji Likudu i Niebiesko-Białych. Kluczowy dla trwałości rządu będzie grudniowy termin uchwalenia budżetu, którego niedotrzymanie oznaczałoby rozwiązanie Knesetu. Rozpisanie wówczas wyborów gwarantowałoby Netanjahu zachowanie teki premiera, jednak kampania wyborcza byłaby dla niego trudna z uwagi na nieprzewidywalność pandemii, zły stan gospodarki i brak gwarancji na utrzymanie prawicowej koalicji. Niewykluczone więc, że spróbuje on renegocjować umowę partnerską z Gancem, wykorzystując osłabienie Niebiesko-Białych w sondażach i ich nikłe szanse na zbudowanie alternatywnej koalicji w ramach obecnego Knesetu.

Likud i partnerzy koalicyjni utracili poparcie wypracowane w pierwszej fazie epidemii. Postawa wobec drugiej fali COVID-19 osłabia pozycję premiera, zwłaszcza że jego decyzje (m.in. postawa wobec ultraortodoksów) były odbierane jako motywowane interesami politycznymi. Netanjahu – którego proces korupcyjny ma ruszyć w styczniu – będzie rekompensował spadki popularności działaniami w sferze zagranicznej. Głównym celem będzie przygotowanie się na zmiany polityczne po zwycięstwie Joe Bidena w [wyborach w USA](#). Rząd będzie też dążył do pogłębienia [normalizacji z państwami arabskimi](#) i współpracy w związku z pandemią z wybranymi europejskimi partnerami, np. w zakresie wymiany doświadczeń (Austria, Czechy) czy reaktywacji turystyki (Grecja, Cypr).